

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądać niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.
na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok VI.

Nowe Miasto Lubawskie, czwartek, 27 maja 1937 r.

Nr. 60

Na święto „Bożego Ciała”

Święto Bożego Ciała to może jedyny dzień w roku, w którym uwydatnia się szczególnie powszechna łączność Narodu z Kościołem. W tym dniu bowiem znowu, jak od szeregu wieków, lud polski w uroczystej procesji wylegnie na ulice miast naszych, a w stolicy obok arcybiskupa, niosącego Ciało Chrystusa stanie obok wszystkich dygnitarzy państwowych i Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Przez ulice miast polskich przeciągnie znowu uroczysta procesja ku czci Chrystusa Pana, utajonego w Najświętszym Sakramencie, procesja, która tyle uczuć rzewnych i podniosłych budzi w sercu każdego Polaka. Sięgnąć trzeba

tylko myślą ku tej chwili, kiedy to poraz pierwszy wyłonił się na słońce uroczysty a barwny pochód duchowieństwa, dostojników koronnych patrycjatu i mieszczan.

I wieki całe minęły już od tych chwil. Jak cienie przeszły dynastie Piastów, Jagiellonów, Wazów, jak burza przewalił się nad Rzeczpospolitą najazd szwedzki, bunt kozackie i groźne zamieszania, aż Polska pochyliła się do upadku. I wtedy świat cały zapomnieć pragnął o tej zbrodni dziejowej.

Daremne to były jednak wysiłki. Kiedy nadeszła uroczystość Bożego Ciała a z nią wspaniała procesja, której zaborcy przeszkodzić nigdy nie byli w stanie — przez ulice miast i wiosek Polski

kroczył kapłan ze słońcem monstrancji na piersiach, ukazując ludowi jego Boga i zbawcę, a naszym wrogom — mściciela. I może w tej chwili najczęściej budziła się w narodzie naszym nigdy nie wymarła wiara w sprawiedliwość Bożą, — wiara w zmartwychwstanie Polski.

Ojczyzna nasza przeszedłszy burzę dziejową i odrodzenie, później przez „Cud nad Wisłą” podniosła swe dawne sztandary i znowu stała się przedmurzem chrześcijaństwa, jak była za czasów promiennej glorii „złotego wieku”. Święto Bożego Ciała jednak nigdy nie straciło w Polsce swego blasku i zawsze było uważane przez naród jako wielkie święto Polski Chrystusowej.

„Pax Christi in regno Christi”

Międzynarodowy kongres Chrystusa-Króla w Poznaniu.

POZNAN. Z polecenia Ojca Świętego zwołuje J. Em. ks. kard. Prymas Hlond międzynarodowy kongres Chrystusa-Króla, który odbędzie się w Poznaniu od 25 do 29 czerwca 1937 r. Kongres poświęcony jest zbadaniu źródeł i przyczyn propagandy ruchu ateistycznego w świecie oraz wypracowaniu metod i programu przeciwdziałania temu ruchowi. Na zakończenie kongresu zorganizowana będzie wielka manifestacja międzynarodowa dla oddania hołdu Chrystusowi-Królowi.

Kongres rozpocznie się 25 czerwca o godz. 16.30 hymnem „Veni Creator” w kościele św. Marcina, po czym o godz. 17.15 odbędzie się wielkie zebranie inauguracyjne. Podczas Kongresu przewidziane są m. j. wykłady O. Ledit (Rzym) w języku francuskim „Królestwo Chrystusowe a parodia chrześcijaństwa w kryzysie współczesnym”. Ks. dra Algermissen (Hildesheim): O natężeniu ruchu bezbożniczego w Europie (w języku niemieckim), O. Kosibowicz (Kraków): O duchowych przyczynach ruchu bezbożniczego, prof. dra Bauera (Kolonia): O socjalnych przyczynach bezbożnictwa (w języku polskim).

Poza tym odbędą się zebrania narodowe z wykładem i dyskusją na temat religijnych przyczyn bezbożnictwa we własnych krajach.

29 czerwca w ostatni dzień kongresu odprawiona zostanie o godz. 10 Msza św. pontyfikalna na Stadionie. O godz. 15 odbędzie się wielka międzynarodowa demonstracja przed pomnikiem Serca Jezusowego pod hasłem „Pax Christi in regno Christi”.

Przewidziane są poza tym w programie nieoficjalnym koncert religijny poznańskiego chóru metropolitalnego, jako hołd dla gości zagranicznych, wystawa sztuki kościelnej, wystawa książki katolickiej i inne.

Karta uczestnictwa w kongresie 10 złotych. Zgłoszenia przyjmuje Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 22

Na ręce ks. Prymasa Hlonda nadeszło pismo od Ojca Świętego w związku z mającym się odbyć Międzynarodowym Kongresem Katolickim Chrystusa Króla w Poznaniu. Pismo to zostanie odczytane na otwarciu kongresu.

Nowy ambasador Stanów Zjedn. przybył „Batory” do Gdyni.

Wczoraj rano na polskim motorowcu transatlantyckim „Batory” przybył z Kopenhagi do Gdyni nowy Ambasador Stanów Zjednoczonych Am. Półn. w Polsce A. J. Drexel Biddle z małżonką i sekretarzem osobistym, mjr. Wright'em.

Po krótkim cerele w salonie pierwszej klasy, Ambasadorowi Biddle przedstawił się reprezentant jednego z pism, prosząc o skrócenie kilku słów. Ambasador, człowiek o niezmiernie ujmującym obejściu, wyraził szczerze zadowolenie z pierwszego zetknięcia się u progu kraju, gdzie będzie reprezentował Rząd wielkiej Republiki zaoceanicznej z przedstawicielem prasy polskiej, po czym, czyniąc zadość prośbie, skreślił następujące słowa:

Jestem niezmiernie szczęśliwy, że przyjeżdżam z żoną do Gdyni razem z moim starym przyjacielem kapitanem Borkowskim, który jak zwykle jest czarującym gospodarzem na swym pięknym i wygodnym statku „Batory”. Jesteśmy zachwyceni gorącym przyjęciem, jakie nas w tym porcie spotkało i pragnę mieć nadzieję, że ci wszyscy, którzy tak

mile i szczerze nas witali zrozumieją, jak bardzo odwzajemniamy ich serdeczne uczucia.

Jestem niewymownie szczęśliwy i dumny, że Prezydent Roosevelt wyznaczył mnie jako Ambasadora mojego Kraju do Waszego wielkiego Narodu i mam niezłomną wolę uczynić wszystko, co będzie w mej mocy dla jeszcze większego zacieśnienia historycznych więzów, łączących oba kraje.

Przed opuszczeniem statku polskiego i udaniem się w dalszą drogę, w reprezentacyjnym salonie „Batorego” odbyło się śniadanie wydane na cześć Ambasadora Biddle'a. W czasie biesiady generalny dyrektor Linii Gdynia—Ameryka p. Leszczyński wygłosił krótkie przemówienie, witając dostojnego gościa w imieniu Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej i Towarzystwa Polsko-Amerykańskiego.

W odpowiedzi na słowa dyr. Leszczyńskiego Ambasador Drexel Biddle raz jeszcze podniósł ze szczerem uznaniem serdeczne przyjęcie, jakie spotkało go na polskim statku już w Kopenhadze, stwierdzając, iż przelotne poznanie sprawności polskiej marynarki wywarło na nim niezapomniane wrażenie.

Konsolidacja społeczeństwa polskiego w Gdańsku ostatecznie dokonana

Wczoraj Polonia gdańska przeżyła swój historyczny dzień. W brew tendencyjnemu sceptycyzmowi prasy niemiecko-gdańskiej i różnym warcholskim posunięciom zaślepionych jeszcze, niestety, lecz na szczęście b. nielicznych jednostek, jednolity i zawarty polski front w Gdańsku został ostatecznie utworzony. W ślad za podpisaną i proklamowaną w dniach 2 i 3 bm. deklaracją konsolidacyjną zarządów organizacji polskich na terenie Ziemi Gdańskiej odbyły się dwa zebrania delegatów: Gminy Polskiej i Związku Polaków. Na zebraniach tych zapadły uchwały postanawiające złączyć oba organizacje w jedną wielką organizację polityczną, skupiającą wszystkich Polaków zamieszkujących Ziemię gdańską pod nazwą: Gmina Polska — Związek Polaków w W. M. Gdańsku. Uchwalony i przyjęty został również rozszerzony statut organizacji oraz wybrany zarząd tymczasowy.

Na zakończenie w obecności przedstawicieli Gen. R. P. odbyła się wspólna manifestacja w wielkiej sali Domu Polskiego, w której udział wzięli wszyscy delegaci połączonych organizacji. Do przepelnionej sali przemówili pp. Budzyński i Lendzion, podnosząc olbrzymią doniosłość dokonanego dzieła zjednoczenia i zapowiadając, że jednolity front polski będzie trwałą nie rozzerwalną ostoją polskości w Gdańsku. Słowem mówców towarzyszyły huczne oklaski i ogólny entuzjazm.

Tragiczna śmierć znanego baloniarza toruńskiego kpt. Wawszczaka w Wiśle.

Fale Wisły pod Toruniem pochłonęły nową ofiarę tym razem jednostkę dobrze znaną polskiemu społeczeństwu ze swych wyczynów na polu lotniczym. W sobotę 22 bm. utonął już u wyścia z toruńskiego portu zimowego głośny baloniarz toruński i jeden ze zwycięzców Gordon-Bonetta, Sp. kapitan Ignacy Wawszczak.

Wypadek miał — według opowiadań świadka — przebieg następujący. Sp. kpt. Wawszczak jako zapalony sportowiec wodny, wyruszył na swym kajaku z portu na Wisłę. Do kajaka umocował znacznych rozmiarów żagiel. W chwili kiedy występował już ku środkowi rzeki, zerwał się wiatr i nagłym silnym podmuchem tak szarpnął łodzią, że ta wyrzuciła się. Wypadek zdarzył się tak szybko, iż brak kajakowca zauważono dopiero po długich chwilach. Świadkiem wypadku był jeden rybak, który widział jak z pod żagla wydobył się człowiek i płynął czas jakiś, zbliżając się do brzegu — lecz w odległości 15 m. zniknął i więcej się nie ukazał.

